

POLSKA
AKADEMIA
NAUK
ODDZIAŁ
W KATOWICACH

PRACE KOMISJI
HISTORYCZNO-LITERACKIEJ

**Śląskie
Miscellanea
tom 14**

Wydawnictwo Głomę

ŚLĄSKIE DEBATY NA WYDZIALE FILOLOGICZNYM UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO

Cykl konferencji składający się już z pięciu spotkań upoważnia niewątpliwie do spojrzenia na niego z szerszej perspektywy, z pewnego czasowego dystansu. I choć zapewne próby podsumowania nie powinien podejmować się główny inicjator i organizator omawianych imprez spróbuję przypomnieć początki i rozwój konferencji śląskoznawczych odbywających się na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego.

Sama idea zaproszenia filologów i ich gości do dyskusji o Śląsku pojawił się w mej głowie już w roku 1995. Impulsem do zrodzenia się takiego pomysłu był referat profesora Aleksandra Nawareckiego *Przez Königshütte. O dwóch dantejskich podróżach Kraszewskiego* wygłoszony na konferencji poświęconej Alighieriemu Dante. Wystąpienie profesora Nawareckiego, które jedynie w niezbyt sporej części dotyczyło przejazdu Kraszewskiego przez tereny obecnego Chorzowa, sprowokowało niezwykle interesującą dyskusję i to generalnie bynajmniej nie literacką, ale z dominującym wątkiem osobistym, w której to właśnie Śląsk był tematem najważniejszym. Wymarzyło mi się wówczas, aby zorganizować naukowe spotkanie na którym Śląsk nie będzie jedynie przypadkowo pojawiającym się przyczynkiem do dyskusji, ale jej zasadniczym tematem. Nie myślałem wówczas o tym, że rozpoczynam w ten sposób cykl sesji naukowych, nawet myśl o publikacji materiałów z konferencji nie zaprzętała specjalnie mojej głowy. Nie byłem również pewien jaki przyjąć zakres tematyczny konferencji, jak doprecyzować jej kształt. Nie miałem natomiast problemów z formą spotkania - skorzystałem mianowicie z formuły od wielu lat sprawdzonej na Wydziale Filologicznym U.Śl. - wspólnego naukowego spotkania pracowników naukowych, studentów i gości, spotkania podczas którego referaty i głosy w dyskusji wszystkich jego uczestników traktowane są na jednakowych prawach. Pierwszej konferencji zdecydowałem się nadać tytuł *Śląsk inaczej*, jak się później okazało określając w ten sposób, niewątpliwie nieco intuicyjnie, charakter tej i następnych sesji. Jego główną cechą okazała się idea nowocześnie rozumianej rozmowy o Śląsku, dyskusji o "najbliższej ojczyźnie" prowadzonej w poetyce, szeroko obecnego na katowickim Wydziale Filologicznym, dyskursu postmodernistycznego.

Konferencję *Śląsk inaczej* otworzyły wystąpienia Stefana Szymutki i Aleksandra Nawareckiego. Jak miało się okazać dwugłos dwóch rzeczonych filologów miał stać się najistotniejszą częścią każdego naszego śląskiego spotkania, główną osią i siłą napędową wszystkich konferencji. (I tylko na prawach przypisu chciałbym wyrazić żal, że nie zawsze niestety profesor Nawarecki nadał z oddaniem wygłoszonych tekstów do przygotowywanej pokonferencyjnej książki, jak i nadzieję, że ta niewątpliwa strata zostanie w przyszłości w jakiś sposób nadrobiona.) *Nagrobek Ciotki Cili* Szymutki i *Pod klopsztangą* Nawareckiego okazały się tekstami niezmiernie ważnymi, spotkały się z szerokim rozgłosem, publikowane były w różnych czasopismach ("Res Publica", "NaGłos"). Były one swoistym rozliczeniem się Ślązaka-intelektualisty ze Śląskiem właśnie, miejscem, które ukształtowało, określa i napędza jak i poniekąd ogranicza jednocześnie. W obydwu tekstach do konstatacji "wielkich", ogólnych dochodzono poprzez mówienie o rzeczach "małych", najbliższych - klopsztandze (trzepaku) na podwórku za oknem, ciotce której konkretyzm przemawia po latach do dojrzałego historyka literatury bardziej niż filozofia Heideggera. Będąca pokłosiem konferencji książka zawiera teksty, ułożone w działy *Biografie*, *Literatura*, *Język*, które choć traktujące pozornie o różnych zagadnieniach śląskości tworzą jedną całość z dominującym wspólnym elementem - poszukiwaniem korzeni.

Konferencję drugą zatytułowałem *Familok*, rozumiejąc ów tytuł oczywiście bardzo szeroko, alegorycznie, jako parabolę Śląska i spraw z nim związanych. Część wystąpień

koncentrowała się na familoku rozumianym literalnie, bądź literacko (Sporoń, Kuś, Szwaja, Netz) - mówiły one o jego rzeczywistym obrazie, często tak różnym od tego znanego chociażby z filmów. Inne (Szymutko, Szewczyk, Kadłubek) krążyły wokół tematu i "rozprawiły" się ze stereotypowym, właśnie "familokowym" widzeniem Śląska, kontynuowały budowanie humanistycznego obrazu Śląska. Konferencja *Familok* wyszła poza obręb Wydziału Filologicznego U.Śl. - mieliśmy okazję gościć osoby z cieszyńskiej filii Uniwersytetu Śląskiego, z Uniwersytetu Opolskiego i Uniwersytetu Wrocławskiego (który reprezentował profesor Jan Miodek). Wystąpił również ówczesny wicemarszałek wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego Jan Rzymelka, obecny odąd rokrocznie na naszych spotkaniach, bardzo przychylny naszym inicjatywom. Rozszerzona została także formuła spotkania. Część naukowa, w trakcie której dyskutowano między innymi na temat śląskiej muzyki (referat Remigiusza Pośpiecha z Zakładu Muzyki Kościelnej Uniwersytetu Opolskiego *Muzyka śląska - mit czy rzeczywistość?*, dyskusja z udziałem Ireneusza Dudka) wzbogacono częścią artystyczną - koncertem śląskiego bluesmana Jana "Kykxa" Skrzeka.

Konferencji trzeciej towarzyszyło, podobnie jak pierwszemu spotkaniu, ogólne hasło wywoławcze *Nowy Śląsk*. Mówiąc o Śląsku "nowym" mieliśmy na myśli Śląsk swoją nowość dopiero definiujący, a więc, co nieuniknione, odwołujący się również do swego dawnego kształtu, na zasadzie porównań i przeciwstawięń wobec swego "przeszłego" obrazu określający swoją terażniejszość i projektujący własną przyszłość w nadchodzącym tysiącleciu. Tę konfrontację przeszłości z terażniejszością i prognozowaniem nieznanego trafnie spuentował dziennikarz miesięcznika "Śląsk" nadając relacji z konferencji tytuł *Polityka, ekonomia i utopce*. Szymutko i Nawarecki kontynuowali budowanie - ułożonego z własnych przeżyć, lektur, doświadczeń i obserwacji - obrazu Śląska przechodzącego na ich oczach, poniekąd również wraz z nimi, burzliwe przeobrażenia. Drugi z nich wspólnie z Zbigniewem Zającem poświęcił sporo miejsca mitologii Ziemi Pszczyńskiej (stąd tytułowe "utopce"). W słowie "ekonomia" mogą zawierać się te wypowiedzi, które komentowały współczesny obraz Śląska - i to nie tylko ekonomiczny, ale i społeczny, kulturowy, socjolingwistyczny wreszcie. "Politykę" odnieść można do głosów projektujących przyszłość Śląska - konferencja *Nowy Śląsk* odbywała się mianowicie w czasie burzliwych debat nad przyszłym kształtem administracyjnym Polski. I chociaż większości jej uczestników bliskie było, oczywiście w murach Wydziału Filologicznego, przekonanie, iż nieporównywalnie istotniejsza jest dyskusja o przyszłości kulturowej, to jednak, co zrozumiałe, sprawy politycznej przyszłości Śląska przewijały się często. Tym kwestiom poświęcone było również w znacznej mierze, będące swoistym "postscriptum" konferencji spotkanie z senatorem Kazimierzem Kutzem. W ramach części artystycznej *Nowego Śląska* zaprezentowaliśmy kręcone przez Józefa Kłyka w Bojszowach pod Pszczyną śląskie westerny. Pasjonujący przebieg miało też spotkanie z tym niezwykłym filmowcem-amatorem. *Nowy Śląsk* potwierdził, iż nasze konferencje zdecydowanie wyszły poza obręb macierzystego Wydziału. Oprócz gości z innych Wydziałów Uniwersytetu i uczelni Śląska (Akademia Ekonomiczna w Katowicach, Śląska Akademia Medyczna, Politechnika Śląska, Uniwersytet Opolski), przedstawiciele życia społecznego (Związek Górnośląski, Sejmik Samorządowy) w konferencji brały udział osoby nie związane formalnie z żadnymi instytucjami, zwyczajnie zainteresowane tematyką spotkania. Konferencja ponownie spotkała się z bardzo szerokim, zdecydowanie ciepłym odzewem w wielu środkach masowego przekazu.

Tematem czwartej konferencji śląskoznawczej była *Hałda*. Po raz pierwszy wystąpienia (jak również teksty opublikowane w pokonferencyjnej książce) były tak bliskie tematycznie tytułowi konferencji. I chociaż nie brakowało na sesji referatów poruszających inne śląskoznawcze zagadnienia i nie nawiązujących wprost do hałdy, to jednak ogromna większość tekstów skupiała się na różnych aspektach "zwałowiska odpadów". Przeróżne to były spojrzenia na hałdę, poprzez tę różnorodność czyniące konferencję niezwykle

interesującą. Mówiono więc o hałdzie literackiej, filmowej i malarskiej, ale i o tej mijanej codziennie, w drodze na uczelnię na przykład. Zarówno o tej stanowiącej wielkie zagrożenie dla środowiska naturalnego, jak i tej już obłaskawionej przez człowieka i naturę - będącej miejscem karkołomnych saneczkarskich zjazdów w dzieciństwie, a obecnie wspinaczek na rowerze górskim (pomiędzy sporymi już zagajnikami), czy też terenem poszukiwania skamieniałości. Co istotne, choć tematem wystąpień z pozoru była hałda, w rzeczywistości zawsze okazywał się nią Śląsk. Wielu referentów (Lubina, Nawarecki, Kadłubek) wychodząc od hałdy, poprzez trafnie i zręcznie stosowane metafory prezentowali niezwykle celny kulturowy obraz Śląska końca XX wieku. Dzięki takim wystąpieniom, książka z tekstami z IV konferencji uzyskała wyjątkowo zwarty kształt, "kompletnie" można rzec hałdę prezentując i analizując.

Piątemu spotkaniu nadaliśmy tytuł *Śląsk literacki*. To naturalne i zrozumiałe, że na Wydziale Filologicznym doszło do spotkania które w całości postanowiliśmy poświęcić na przyjrzenie się literaturze "na" i "o" Śląsku. Symptomatyczne chyba jest to, iż doszło do tego dopiero przy piątym spotkaniu. Do takiej dyskusji musieliśmy dojrzeć, a poprzednie spotkania, będące często okazją do wystąpień na równi osobistych jak naukowych, zdecydowanie nam w tym pomagały.

Większość wystąpień podczas *Śląska literackiego* koncentrowała się na literaturze dwudziestego wieku. I choć nie zabrakło referentów mówiących o piśmiennictwie dawniejszym, głównie siedemnastowiecznym (Kadłubek, Stuchlik-Surowiak, Kaczmarzyk) tak naprawdę jedynie ostatnie stulecie doczekało się w miarę pewnego, choć oczywiście niekompletnego, omówienia. W swoim wystąpieniu dzieje literatury polskiej na Śląsku na przestrzeni całego, dobiegającego właśnie końca, wieku zaprezentował Marian Kisiel. Na poszczególnych okresach współczesnej literatury śląskiej lub niektórych jej przedstawicielach koncentrowali swą uwagę min. Paweł Majerski, Włodzimierz Wójcik, Janusz Hurnik. Interesująco o potrzebie stworzenia nowego literackiego mitu na Śląsku mówił Andrzej Jarczewski, na co dzień zastępca prezydenta Gliwic, w programie konferencji znalazły się również referaty dotyczące języka współczesnego Śląska - zarówno literackiego, jak i mówionego.

Konferencja *Śląsk literacki* była w moim odczuciu zakończeniem cyklu. Pięć spotkań ułożyło się w pewną całość, która na pewno spełniła swoją rolę. Ostatnia jej odsłona naturalnie podsumowała i zamknęła cykl. Dalsze, nieco wymuszone, kontynuowanie go raczej nie byłoby wskazane, groziłoby wyczerpaniem się formuły spotkań. Na śląską tematykę na pewno nie zabraknie na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego miejsca.